



Sygn. akt V KK 27/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Barbara Skoczowska
SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **S. L., P. M.**
skarżonych z art. 286 § 1 kk i inn.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 2 lipca 2014 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 lipca 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 26 lipca 2012 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do S. L. i P. M., i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...];

2) zarządza zwrot opłat od kasacji w kwotach po 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł, uiszczonych przez oskarżonych S. L. i P. M.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 26 lipca 2012 r. uznał S. L. za winnego tego, że:

1. w dniu 11 kwietnia 2005 r. w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w celu wprowadzenia w błąd potencjalnego nabywcy co do legalności pochodzenia pojazdu, usiłował sprzedać za kwotę 57.000 zł w autokomisie „A.” K. P., na podstawie podrobionej niemieckiej karty pojazdu, skradziony w styczniu 2005 r. w Niemczech samochód ciężarowy m-ki Volkswagen Transporter T 5, z przerobionym numerem identyfikacyjnym;
2. w dniu 27 kwietnia 2005 r. w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w celu wprowadzenia w błąd potencjalnego nabywcy co do legalności pochodzenia pojazdu, usiłował sprzedać za kwotę 56.000 zł w autokomisie „A.” K. P., na podstawie podrobionej niemieckiej karty pojazdu, nieustalony samochód m-ki Skoda Superb z przerobionym numerem identyfikacyjnym,
- z tym ustaleniem, że w obu wypadkach nie osiągnął zamierzonego celu z uwagi na interwencję pracowników autokomisu i czyny te zakwalifikował jako ciąg przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i skazał na karę roku i 6 m- cy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł;
3. w dniu 17 stycznia 2006 r. w Z., działając z ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierując działaniami S. M. jako osoby fikcyjnie sprzedającej skradziony w dniu 2 grudnia 2005 r. w L. na szkodę obywatela RFN M. B., samochód osobowy m-ki VW Passat, z przerobionymi cechami fabrycznymi i podrobionymi dokumentami pochodzenia, wprowadził w błąd nabywcę K. W. co do legalnego pochodzenia pojazdu, w wyniku czego pokrzywdzony niekorzystnie rozporządził kwotą 39.900 zł, tj. dokonania przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył karę roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł;
4. w okresie od marca 2006 r. do 17 maja 2006 r. w Z. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nabył wspólnie z R. W., pochodzący z

kradzieży w dniu 17 marca 2006 r. w W., samochód m-ki Audi A 6 o wartości 106.474 zł na szkodę niemieckiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego w H. VGH, tj. dokonania przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł;

5. w okresie od 2005 r. do 17 maja 2006 r. w Z. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uzyskał bez zgody osoby uprawnionej oprogramowanie komputerowe firm szczegółowo wymienionych w zarzucie, co stanowiło wypadek mniejszej wagi, tj. dokonania przestępstwa z art. 278 § 2 k.k. w zw. z art. 278 § 3 k.k. i za to na podstawie tego ostatniego przepisu wymierzył karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. oraz art. 91 § 2 k.k. orzeczono kary łączne w wysokości 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny po 20 zł. Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., Sąd I instancji orzekł środek karny w postaci obowiązku naprawienia – solidarnie z osk. M. D. – szkody w kwocie 39.900 zł na rzecz K. W.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Z. uznał P. M. za winnego tego, że:

1. w dniu 29 listopada 2005 r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się danymi K. B. wprowadził do autokomisu „A.” na podstawie podrobionej niemieckiej karty pojazdu, samochód m-ki VW Passat Variant z przerobionymi numerami identyfikacyjnymi w wyniku czego wprowadził w błąd co do legalnego pochodzenia pojazdu M. W., który niekorzystnie rozporządził kwotą 54.800, tj. dokonania przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył karę roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł;

2. w 2005 r. w Z., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierował działaniami M. C. zmierzającymi do zarejestrowania w wydziale komunikacji w Z. na podstawie podrobionej niemieckiej karty pojazdu m-ki VW Passat z przerobionym numerem VIN, w wyniku czego wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci dowodu rejestracyjnego i tablic nr rej. [...], a następnie nadal kierując działaniami w/w doprowadził do sprzedaży za pośrednictwem autokomisu „A.” przedmiotowego samochodu, w wyniku czego wprowadził w błąd co do legalnego pochodzenia

pojazdu C. M., który niekorzystnie rozporządził kwotą nie mniejszą niż 60.000 zł, tj. dokonania przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierzył karę roku i 6 m-cy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. oraz art. 91 § 2 k.k. wobec P. M. orzeczono kary łączne w wysokości 2 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł.

Tym samym wyrokiem S. L. i P. M. zostali uniewinnieni od popełnienia pozostałych czynów zarzuconych im w akcie oskarżenia.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez ich obrońców na korzyść oskarżonych. I tak apelacja wniesiona przez obrońcę S. L., powołując się na zarzut obrazy art. 7 k.p.k., kwestionowała wiarygodność źródeł dowodowych będących podstawą ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, a w konsekwencji również wynik tych ustaleń oraz rozstrzygnięcie o winie ówczasnie oskarżonego. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie S. L. od przypisanych mu czynów lub o uchylenie orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Także apelacja obrońcy P. M. podnosiła zarzuty błędnej oceny materiału dowodowego, merytorycznej niesłuszności wniosków wyciągniętych przez sąd *meriti*, dowolności poczynionych przez ten sąd ustaleń i nieuwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, że P. M. dopuścił się czynów wyczerpujących znamiona przestępstw. Dodatkowo, skarżący zarzucił naruszenie art. 5, 7, 410 oraz 424 kpk w następstwie poczynienia dowolnych ustaleń oraz nieuwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza dowodów korzystnych dla oskarżonego. Jako odrębny zarzut wskazano też rażącą niewspółmierność wymierzonych kar jednostkowych i kary łącznej, a także brak jej warunkowego zawieszenia. Również i w tym wypadku skarżący wniósł alternatywnie: o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie P. M. od popełnienia przypisanych mu czynów, uchylenie orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku

przez wymierzenie niższych kar jednostkowych i kary łącznej oraz zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 lipca 2013 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Obecnie, wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony kasacjami obrońców wniesionymi na korzyść obu skazanych.

Autor kasacji wniesionej na korzyść S. L. zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez nienależyte rozważenie podniesionych w apelacji tego oskarżonego zarzutów, iż Sąd I instancji błędnie uznał, że przypisane S. L. przestępstwa rzeczywiście miały miejsce, choć w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, niemożliwym jest zarzucany w/w oskarżonemu udział w sprawach, a dokonujący w analizowanym zakresie oceny dowodów sąd nie wyciągnął prawidłowych wniosków z tego faktu dając wiarę dowodom na niekorzyść oskarżonego wbrew przepisowi art. 5 § 2 k.p.k. *„Podtrzymanie przez Sąd Apelacyjny tego poglądu świadczy o nienależytym i dowolnym rozpoznaniu powyższych zarzutów apelacyjnych, nie zaś na przyjęciu prawdziwych ustaleń faktycznych, które powinny być podstawą wszelkich rozstrzygnięć, w następstwie czego doszło do niezasadnego utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji”*.

W konkluzji, autor tej kasacji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w kwestionowanym zakresie poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca P. M., zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej tego oskarżonego, zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez nierozważenie zarzutów i wniosków apelacji obrońcy tego oskarżonego, co spowodowało jedynie pozorność kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu, autor tej kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje wniesione na korzyść S. L. i P. M. okazały się zasadne i zasługiwały na uwzględnienie. Autorzy obu nadzwyczajnych środków zaskarżenia trafnie zarzucili Sądowi Apelacyjnemu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci obrazy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Sądowi odwoławczemu orzekającemu w tej sprawie najwyraźniej przypomnieć trzeba, że pierwsza z powołanych wyżej norm obliuguje go do rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym chyba, że ustawa stanowi inaczej. Materialnym wyrazem tego „rozważenia” jest rozumowanie i argumentacja przedstawione w pisemnych motywach orzeczenia sądu II instancji.

W niniejszej sprawie, zapoznanie się z dokumentem przedstawionym jako uzasadnienie Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że nie spełnia on w najmniejszym stopniu wymagań obowiązujących w tym zakresie. Pomijając już nawet to, że w odniesieniu do zarzutów naruszenia różnych norm prawa procesowego oraz popełnienia błędów w ustaleniach faktycznych, zaprezentowanych w apelacjach obu oskarżonych, którym przypisano zupełnie różne zachowania w oparciu o całkowicie inne dowody, Sąd Apelacyjny uznał za możliwe ich łączne rozpoznawanie i zbiorcze ustosunkowanie się do nich, zupełnie zasadnicze znaczenie ma konstatacja, że nie sposób stwierdzić, aby w ogóle doszło do rozpoznania tychże zarzutów. Poza bowiem wstępną deklaracją na temat źródeł poznania procesowego, a następnie lapidarnego przytoczenia stanowiska Sądu I instancji w kwestii oceny materiału dowodowego (str. 19-20 uzasadnienia), dalsza część motywów Sądu Apelacyjnego w tej sprawie, składa się z kilkunastu fragmentów orzeczeń Sądu Najwyższego przytoczonych po kolei bez żadnego odniesienia do realiów sprawy (str. 21-25 uzasadnienia), a zakończonych stwierdzeniem, że apelacje obrońców, m.in. P. M. w zakresie sformułowanych w nich zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych sprowadzają się li tylko do samej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji.

Ustosunkowanie się Sądu Apelacyjnego do apelacji obrońcy S. L. ograniczyło się natomiast do stwierdzenia, że w przekonaniu sądu odwoławczego, ocena dowodów obciążających tego oskarżonego - nie została podważona. W sytuacji, gdy skarżący kwestionował konkretne ustalenia dotyczące np. współdziałania z R. W. w odniesieniu do czynu z pkt XIII wyroku Sądu I instancji, czy też świadomości nielegalnego pochodzenia pojazdów opisanych w pkt X-XI części wstępnej wyroku, a także kierowania czynem opisanym w pkt XII – oraz podważał wiarygodność dowodów, które przyjęto za podstawę tych ustaleń, samą deklarację, że ocena sądu *meriti* w tym zakresie nie została skutecznie zakwestionowana, trudno uznać za wystarczającą. Bez wsparcia jej jakąkolwiek argumentacją samo przytoczone sformułowanie nie pozwala na poznanie przesłanek rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

W motywach sądu odwoławczego całkowicie zignorowano też tezę autora apelacji o braku możliwości popełnienia czynów zarzuconych ówczesnie osk. S. L.

z uwagi na fakt pozbawienia go wolności. Analizę okresów, jakich w/w skazany przebywał w jednostkach penitencjarnych – z punktu widzenia stawianych temu skazanemu zarzutów, przeprowadził dopiero prokurator Prokuratury Apelacyjnej udzielający pisemnej odpowiedzi na kasację, co jedynie potwierdza zastrzeżenia podnoszone pod adresem kontroli apelacyjnej.

Szczególnie jaskrawym przykładem potwierdzającym tezę o braku wykonania przez Sąd Apelacyjny obowiązków wynikających z dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k., jest sytuacja związana z przypisaniem S. L. czynu polegającego na uzyskaniu programów komputerowych bez zgody osoby uprawnionej. W apelacji powoływano się na fakt nieujawnienia nielegalnego oprogramowania w czasie, gdy komputer oskarżonego był w dyspozycji organów ścigania i został następnie zwrócony K. Z. w okresie, kiedy S. L. był już pozbawiony wolności. Skarżący wyprowadzał z takiego stanu rzeczy wnioski o braku możliwości popełnienia przedmiotowego przestępstwa przez w/w oskarżonego. Jest oczywiste, że kwestia ta wymagała rozważenia w kontekście chronologii czynności procesowych i stosownego ustosunkowania się ze strony sądu odwoławczego, skoro – choćby hipotetycznie – może mieć znaczenie dla ustaleń dotyczących tego czynu. Tymczasem, nawet tak wyraźnie skonkretyzowany zarzut apelacyjny nie znalazł odzwierciedlenia w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego.

Podobnie, z brakiem skonkretyzowanej odpowiedzi spotkały się zarzuty apelacyjne sformułowane w zwykłym środku odwoławczym wniesionym przez obrońcę osk. P. M. W części dotyczącej naruszenia prawa procesowego sąd odwoławczy wyraził przekonanie, że w tym zakresie mają zastosowanie uwagi wyrażone w związku z apelacjami innych oskarżonych (m.in. S. L.), a „w zakresie sformułowanych w nich zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych sprowadzają się li tylko do samej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji” – i na tym kończy się wypowiedź odnosząca się do osk. P. M.

Taki sposób odniesienia się Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie w sposób oczywisty i rażąco naruszył przede wszystkim dyrektywę wynikającą z art. 433 § 2 k.p.k., która obiguje do rozpoznania zarzutów odwoławczych oraz dyrektywę zamieszczoną w art. 457 § 3 k.p.k., nakazującą przedstawienie argumentów wskazujących dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za

zasadne lub niezasadne. W świetle treści uzasadnienia sądu odwoławczego w tej sprawie trudno uznać, że którakolwiek z tych dyrektyw została rzeczywiście zrealizowana.

Nie ulega wątpliwości, że apelacje obrońców S. L. i P. M. wyznaczają w zasadniczym stopniu zakres kontroli odwoławczej i ich formuła procesowa zaprezentowana w tej sprawie może pozostawiać pewien niedosyt (w środku odwoławczym wniesionym na korzyść osk. S. L. autor wskazał m.in. na naruszenie art. 424 § 2 k.p.k., którego to uchybienia jednak nawet nie sprecyzował pozostawiając jedynie wolną przestrzeń dla inwencji czytelnika tego pisma procesowego). Pozwalało to, w pewnym stopniu, na potraktowanie ich w sposób dość skompromowany.

Co do zasady, dopuszczalne jest także – w pewnym zakresie – zbiorcze odniesienie się przez sąd odwoławczy do wyraźnie określonych wspólnych zarzutów, jak i odesłanie do rozumowania i argumentacji zaprezentowanej przez Sąd I instancji, jeżeli wywody tego ostatniego są odpowiednio pogłębione i rozbudowane.

Trudno też całkowicie zgodzić się z tezą wyrażoną w kasacji obrońcy P. M., zgodnie z którą *„nawet zarzuty o charakterze paradoksalnym czy wręcz irracjonalnym poddane być muszą wyczerpującej i cierpliwej ocenie w celu wykazania ich bezzasadności”*. Jeżeli uwzględni się podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia wymienione w art. 438 k.p.k. oraz tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze, których katalog zamieszczono w art. 439 § 1 k.p.k., to jest oczywiste, że i zarzuty odwoławcze nie mogą być *„paradoksalne”* lub *„irracjonalne”*, lecz muszą korelować z tymi okolicznościami, które ustawodawca określił jako relewantne dla oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia. Formułowanie zarzutów tego rodzaju nie stanowi realizacji obowiązków obrończych, a zarazem nie daje podstawy do oczekiwania na *„cierpliwe i wyczerpujące”* wykazywanie braku ich racjonalności.

Nie można jednak również zaakceptować sytuacji, w której zarzuty apelacji kwestionują konkretne ustalenia faktyczne, bądź podważają wiarygodność wyraźnie sprecyzowanych źródeł dowodowych będących oparciem dla tychże ustaleń, a w odpowiedzi na to sąd odwoławczy prezentuje zbiór uniwersalnych sentencji i

abstrakcyjnych poglądów oderwanych od realiów sprawy. Taki sposób zaprezentowania stanowiska nie jest w stanie przekonać ani stron procesowych ani sądu kasacyjnego, że w ogóle doszło do kontroli odwoławczej zarzutów stawianych przez każdego ze skarżących.

Jednocześnie, sposób przedstawienia stanowiska Sądu Apelacyjnego w stosunku do środków odwoławczych wniesionych przez obrońców S. L. i P. M. wręcz uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej, skoro daje wyraz jedynie ogólnej ocenie zamieszczonych tam zarzutów, nie przedstawia natomiast żadnych konkretnych przesłanek tej oceny, adekwatnych do argumentacji skarżących. Takiego uchybienia nie są w stanie „naprawić” wysiłki prokuratora udzielającego odpowiedzi na kasacje obrońców skazanych, skoro wywody te i argumenty nie pochodzą od Sądu Apelacyjnego, a ich ocena przez sąd kasacyjny oznaczałaby zastąpienie sądu odwoławczego w jego roli wynikającej z obowiązującego modelu instancyjnego.

W tych warunkach należało dojść do przekonania, że w niniejszej sprawie brak było argumentów pozwalających na odparcie zarzutów kasacyjnych sformułowanych przez obrońców obu skazanych, co przemawiało również za uwzględnieniem zamieszczonych w kasacjach wniosków o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Przy ponownej kontroli odwoławczej Sąd Apelacyjny rzeczywiście rozpoznał zarzuty sformułowane w apelacjach obrońców S. L. i P. M. oraz ustosunkuje się do nich w sposób spełniający wymagania wynikające z treści art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k.

W konsekwencji, również pisemne motywy orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy powinny odpowiadać dyrektywom określonym w powołanych przepisach.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.